

Trzeci miesiąc bitwy o Awdijiwkę. 656. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

10 grudnia dowódca ukraińskich Wojsk Lądowych generał Ołeksandr Syrski określił sytuację w rejonach walk jako trudną. Podkreślił, że Rosjanie szturmują pozycje obrońców na całym froncie. Za główne zadania tych ostatnich uznał zapewnienie trwałości obrony, ochronę życia żołnierzy i racjonalne wykorzystanie amunicji. Dwa dni później dowódca ukraińskiego operacyjno-strategicznego zgrupowania wojsk Tauryda generał Ołeksandr Tarnawski oznajmił, że 10 grudnia najeźdźcy rozpoczęli zmasowane działania zaczepne na kierunkach Awdijiwki i Marjinki. Tego dnia w okolicach Awdijiwki miało dojść do rekordowej liczby 49 wrogich ataków, a 11 grudnia odnotowano ich 42. Stanowiły one połowę łącznej liczby szturmów agresora na pozycje obrońców na całym froncie.

Rosjanie najprawdopodobniej przełamali dotychczasową ukraińską linię obrony w południowej części Awdijiwki i wkroczyli do zabudowanej części miasta. Postępy mieli poczynić także na jego północnych obrzeżach, w rejonie kombinatu koksochemicznego. Siły agresora posunęły się też w Marjince oraz na południe od niej. Obszar pozostający pod kontrolą obrońców obejmuje kilka kwartałów na zachodnich obrzeżach miasta i szacuje się go na 3% jego całkowitej powierzchni. Najeźdźcy wznowili działania zaczepne w kierunku Siewierska, pomiędzy Bachmutem a Kreminną, uzyskując nieznaczne powodzenie na południowym odcinku łuku kontrolowanego przez Ukraińców (w rejonie miejscowości Wesełe). Kolejne nieznaczne postępy odnotowali również na zachód od Bachmutu oraz na południe od Orichiwa w obwodzie zaporoskim, gdzie próby natarcia podejmowały także wojska ukraińskie. Obrońcom udało się natomiast ustabilizować sytuację na zachód od Kremiennej i na północny wschód od Kupiańska, gdzie zaangażowane do walk rezerwy powstrzymały kolejne szturmy przeciwnika. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego agresor miał też bezskutecznie atakować w okolicach Wuhłedaru. Bez zmian pozostaje sytuacja w Krynkach na lewym brzegu Dniepru – Ukraińcy kontrolują środkową część miejscowości.

Nocą 12 grudnia Rosjanie przeprowadzili kolejny atak z wykorzystaniem dronów kamikadze na obwód odeski, skąd donoszono o uszkodzeniu infrastruktury cywilnej. Zgodnie z przekazem ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych użyli 15 bezzałogowców Shahed-136/131, z których obrońcy mieli zestrzelić dziewięć. Dobę wcześniej oznajmiło ono o zestrzeleniu wszystkich 18 „szahedów” atakujących południe kraju oraz wszystkich ośmiu rakiet lecących w kierunku Kijowa, ich typu nie sprecyzowano (rzecznik Dowództwa pułkownik Jurij Ihnat stwierdził, że mogły to być rakiety balistyczne Iskander-M lub pociski z systemów S-400). Władze stolicy informowały o nieznacznych zniszczeniach budynków w wyniku upadku odłamków oraz o poranieniu czterech osób. Później Ministerstwo

Energetyki Ukrainy podało, że uderzenie uszkodziło infrastrukturę energetyczną w rejonie darnyckim Kijowa, co czasowo odcięło dostawy prądu do części odbiorców. Ponadto 11 grudnia rosyjskie rakiety miały dwukrotnie atakować Krzywy Róg, skąd donoszono o wybuchach, a także miasto Dniepr (obrońcy deklarowali zestrzelenie dwóch rakiet Ch-59). Dzień wcześniej wrogie rakiety również spadły na Krzywy Róg (do zniszczeń doszło w jednym z zakładów przemysłowych), 9 grudnia – na Welykyj Burluk w obwodzie charkowskim, a wieczorem 8 grudnia – na Mikołajów (do trafień miało dojść w okolicach miasta). W omawianym okresie najeźdźcy mieli łącznie wykorzystać przeciwko Ukrainie 17 rakiet różnego typu.

11 grudnia resort obrony Wielkiej Brytanii oświadczył, że pod egidą Oslo i Londynu utworzono koalicję morską, której celem ma być długookresowe wsparcie Ukrainy. Obejmie ono dostawy wyposażenia dla tamtejszej marynarki wojennej, rozbudowę jej potencjału (wyszczególniono piechotę morską oraz jednostki patrolowe na wodach wewnętrznych i przybrzeżnych), szkolenia oraz rozwój infrastruktury. Brytyjski minister obrony Grant Shapps potwierdził przekazanie Kijowowi dwóch niszczycieli min typu Sandown. Informacja ta może wprowadzać w błąd, jako że chodzi o otrzymane przez Marynarkę Wojenną Ukrainy w lipcu br. okręty „Czernihiv” i „Czerkasy” (dawne HMS Grimsby i HMS Shoreham). Jak zapowiedziało Ministerstwo Obrony Ukrainy, pierwszą donację Wielkiej Brytanii i Norwegii w ramach koalicji ma stanowić 20 gąsienicowych przegubowych transporterów opancerzonych BvS 10 Viking oraz 23 szybkie łodzie motorowe. Tego samego dnia podczas wizyty w Waszyngtonie prezydent Wołodymyr Zełenski spotkał się z reprezentantami amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, których namawiał do współpracy w produkcji amunicji i systemów obrony powietrznej. Przedstawiciele administracji USA zadeklarowali z kolei, że do końca roku USA prześlą Ukrainie jeszcze jeden pakiet pomocy wojskowej.

Agencja informacyjna ČTK podała 12 grudnia, że od lutego 2022 r. władze Czech wydały licencje na dostawy na Ukrainę uzbrojenia i sprzętu wojskowego na łączną kwotę 117 mld koron (5,16 mld dolarów). Wartość dotychczas zrealizowanych kontraktów wyniosła 51,2 mld koron (2,26 mld dolarów).

10 grudnia inspektor generalny Bundeswehry generał Carsten Breuer zapowiedział, że w 2024 r. Niemcy będą w stanie dostarczyć Kijowowi 200 tys. pocisków artyleryjskich. Dwa dni wcześniej Berlin ogłosił, że w ramach nowego pakietu wsparcia armia ukraińska otrzymała m.in. 10 dronów rozpoznawczych Vector, system rozpoznawczy Luna NG (składający się z kilku ultralekkich bezzałogowców i stacji kontroli naziemnej), 70 granatników automatycznych HK GMG/GMW, 250 sztuk amunicji kalibru 155 mm oraz osiem ciężarówek Zetros. Również 8 grudnia parlament Bułgarii odrzucił prezydenckie weto wobec umowy z Ukrainą, co pozwoli przekazać jej m.in. 100 transporterów opancerzonych BTR-60 wycofanych ze służby w bułgarskim MSW.

Służba prasowa 3 Brygady Szturmowej powiadomiła 11 grudnia, że jednostka przed kilkoma dniami została zluzowana oraz odeszła na tyły w celu uzupełnienia strat i reorganizacji. Od roku bez przerwy walczyła ona na odcinku frontu położonym na południe od Bachmutu. W pierwszych miesiącach 2023 r. odpierała ataki oddziałów szturmowych Grupy Wagnera, a w maju przeszła do zwrotu zaczepnego – odrzuciła Rosjan do linii kolejowej Bachmut–Gorłówka i zajęła obszar o powierzchni ok. 20 km².

11 grudnia dziennik „Financial Times” opublikował artykuł poświęcony strategii komunikacyjnej prezydenta Zełenskiego. Brytyjska gazeta twierdzi, że opiera on przekaz na hasła „Idziemy do przodu” i – niezależnie od okoliczności – nie podaje złych wiadomości, np. na temat ukraińskich strat czy rosyjskich sukcesów na polu bitwy. Podejście to ma skutkować powstaniem wewnętrznej cenzury, widocznej w pracy instytucji rządowych i armii. Według rozmówców dziennika przepaść pomiędzy oficjalnymi komunikatami a rzeczywistą sytuacją na froncie podrywa zaufanie do władz centralnych oraz obniża motywację do wysiłku wojennego zarówno ukraińskiego społeczeństwa, jak i zachodnich partnerów.

Sąd Najwyższy Finlandii odrzucił 8 grudnia wniosek Ukrainy o ekstradycję rosyjskiego zbrodniarza wojennego Jana Piotrowskiego (vel Wojśław Torden). Nakazał też zwolnić go z więzienia, w którym przebywał od lata br. Decyzję uzasadnił obawą o łamanie praw człowieka w ukraińskim zakładzie karnym. 11 grudnia sąd niższej instancji ponownie nakazał zamknięcie Piotrowskiego w areszcie śledczym na wniosek fińskiej straży granicznej. Od lat jest on powiązany z rosyjskimi ruchami neonazistowskimi i neopogańskimi, oskarżono go również o zbrodnie wojenne na ukraińskich jeńcach w 2014 r. W 2022 r. Piotrowski występował jako jeden z dowódców oddziału najemników „Rusycz”, nawołującego do mordowania poddających się Ukraińców. W lipcu br. z niejasnych powodów wyjechał z Rosji do Finlandii.

Komentarz

- Niezależnie od prezentowanego oficjalnie przez władze w Kijowie optymizmu dowództwo ukraińskiej armii zdaje się w pełni świadome, że bez szybkich i znaczących wzmocnień prawdopodobnie konieczne okażą się opuszczenie części zajmowanych pozycji oraz budowa nowych linii obrony. Ukraina wyczerpała siły i środki umożliwiające prowadzenie działań zaczepnych na większą skalę, porównywalnych z letnią ofensywą na południu. Liczba podejmowanych przez obrońców kontrataków jest coraz mniejsza i mają one na celu wyłącznie lokalne powstrzymanie bądź spowolnienie agresora. W perspektywie najbliższych tygodni armia najpewniej na całej linii styczności przejdzie do obrony statycznej oraz powierzy jej odcinki mniej doświadczonym i zaangażowanym w dotychczasowe walki jednostkom, co da czas formacjom elitarnym na zregenerowanie się (przejawem tego jest wycofanie z frontu 3 Brygady Szturmowej). Zależy to jednak od postawy najeźdźców, którzy dysponują obecnie dużo większymi możliwościami rotowania walczących oddziałów (mogą czynić to na bieżąco) i nie potrzebują pauzy operacyjnej. Ewentualne przełamanie przez Rosjan frontu i próba rozwinięcia przez nich powodzenia może wymusić na ukraińskim dowództwie ponowne włączenie do walk niektórych jednostek przed odzyskaniem przez nie zdolności bojowej.
- 3 Brygada Szturmowa to przykład wdrożenia nieszablonowych i skutecznych rozwiązań organizacyjnych i szkoleniowych w ukraińskiej armii. Jednostka ta nie istniała przed rosyjską agresją – wywodzi się z grupy ochotników z pierwszych tygodni wojny. Do wielkości brygady została rozwinięta pod koniec 2022 r., a trzon jej kadry oficerskiej i podoficerskiej stanowią ludzie ze środowiska „Azowa”. Oddział zorganizował własną służbę werbunkową i prowadzi szeroko zakrojoną kampanię medialną, której celem jest pozyskiwanie ochotników spośród ludności cywilnej i z innych jednostek wojskowych. Aktualnie jednostka należy do najlepszych i największych brygad w armii, a służba w niej

cieszy się wysokim prestiżem, dzięki czemu formacja nie narzeka na problemy kadrowe. Zastosowane w niej rozwiązania, częściowo stawiające ją w kontrze do sztywnych i niewydolnych struktur armijnych, są egzemplifikacją budowy nowej jakości i szans na wyjście z kryzysu organizacyjnego i personalnego, w jakim aktualnie znajdują się ukraińskie wojska lądowe.

